

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 sierpnia 2013 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Maria Migoń - Karwowska

Protokolant: Magdalena Rybak

po rozpoznaniu w dniach 15 maja 2013 r. i 12 sierpnia 2013 r.

s p r a w y : **Z. K.**

syna H. i W. zd. B.

urodzonego w dniu (...) w J.

oskarżonego o to, że:

w dniu 24 września 2012 r. w J., podczas rozmowy telefonicznej groził Z. M. pozbawieniem życia oraz spowodowaniem obrażeń ciała, które to słowa wzbudziły u Z. M. uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

to jest o czyn z art. 190 § 1 k.k.;

I. Uznaje oskarżonego **Z. K.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 190 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. na podstawie art. 72 § 1 pkt 7a k.k. w zw. z art. 36 § 2 k.k. zobowiązuje oskarżonego **Z. K.** do powstrzymania się od kontaktowania się z pokrzywdzonym Z. M.;

III. na podstawie art. 29 ust.1 ustawy prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. G. kwotę 360 zł tytułem nieopłaconej obrony z urzędu oraz kwotę 82,80 zł tytułem podatku od towarów i usług;

IV. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego **Z. K.** na rzecz oskarżyciela posiłkowego Z. M. kwotę 432 zł tytułem wydatków poniesionych przez niego, a wynikających z zastępstwa procesowego;

V. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty.

UZASADNIENIE

W lipcu 2010 roku Z. M. nabył od Z. K. mieszkanie położone w J. przy ul. (...). Po zawarciu transakcji między wymienionymi osobami doszło do konfliktu związanego z usunięciem przedmiotów należących do Z. K. przez Z. M.. Z. K. domagał się od Z. M. uiszczenia kwoty 500 zł w zamian za usunięte przedmioty. Z kolei Z. M. twierdził, iż przedmiotów tych sprzedający nie zabrał w uzgodnionym terminie, zaś utrudniały one przeprowadzenie remontu mieszkania, a nadto były one stare i nie przedstawiały żadnej wartości.

W dniu 24 września 2012 roku Z. M. przebywał w miejscu pracy. Wówczas do pokrzywdzonego dwukrotnie zadzwonił Z. K. i w rozmowie telefonicznej zaczął grozić pokrzywdzonemu pobiciem i spowodowaniem obrażeń ciała, a także

pozbawieniem życia. Z. M. obawiając się spełnienia tych gróźb, zawiadomił o zachowaniu oskarżonego Komisariat I Policji w J..

dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego Z. K. k.64-65,96,98; zeznania świadka Z. M. k.4-7,41-42,96v.-97; zeznania świadka P. J. k. 39-40,97v.-98; wykazy połączeń telefonicznych k.31-33,35-36; płyta z nagraniem rozmowy k.55; opinia z zakresu informatyki k.53-55;

Oskarżony Z. K. nie był uprzednio karany sędownie. Oskarżony jest żonaty i posiada na utrzymaniu jedno dziecko w wieku 13 lat. Z. K. posiada wykształcenie zawodowe, zawód murarz, jest rencistą i otrzymuje świadczenie w wysokości 318,96 zł miesięcznie.

Oskarżony nie był leczony psychiatrycznie i odwykowo; leczony neurologicznie w związku ze złamaniem postawy czaszki. W chwili popełnienia czynu oskarżony nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem; mógł brać udział w prowadzonym postępowaniu.

dowód: wyjaśnienia oskarżonego k.64-65,96; dane o karalności k. 59; opinia sądowo – psychiatryczna k. 91-92; potwierdzenie odbioru świadczenia rentowego k.95.

Oskarżony Z. K., przesłuchany zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i w postępowaniu jurysdykcyjnym, nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Słuchany w toku dochodzenia oskarżony wyjaśnił, iż sprzedał kiedyś mieszkanie Z. M., a poza tym nie utrzymywał z nim żadnych kontaktów. Oskarżony zaprzeczył kategorycznie, aby dzwonił do pokrzywdzonego i groził mu popełnieniem na jego szkodę przestępstwa.

Przesłuchany podczas rozprawy Z. K. podtrzymał swoje wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym. Ponadto oskarżony wyjaśnił, iż dzwonił do Z. M., wyzywał go „od chamów”, ale żadnych gróźb, że go zabije z jego strony nie było.

dowód: wyjaśnienia oskarżonego k.64-65,96,98.

Sąd zważył, co następuje:

Zebrany w sprawie materiał dowodowy, poddany przez Sąd gruntownej i wszechstronnej analizie, stworzył niepodważalną podstawę do tego, aby w sposób niewątpliwy stwierdzić sprawstwo i winę oskarżonego Z. K. w zakresie przypisanego mu przestępstwa. Fakt dopuszczenia się przez Z. K. tego czynu wynika bowiem przede wszystkim z zeznań pokrzywdzonego Z. M., świadka P. J., nagrania z zapisem fragmentu rozmowy telefonicznej między oskarżonym a pokrzywdzonym, a także wykazów połączeń telefonicznych wymienionych osób.

Dokonując analizy wyjaśnień złożonych przez oskarżonego Z. K., Sąd dał im wiarę jedynie częściowo, tj. w tym zakresie, w jakim potwierdził on dokonanie sprzedaży mieszkania na rzecz Z. M. oraz konfliktu z pokrzywdzonym. Okoliczności te znajdują bowiem potwierdzenie w relacji przedstawionej przez pokrzywdzonego.

Nie dał natomiast wiary Sąd twierdzeniom Z. K., jakoby nie telefonował on do pokrzywdzonego i nie groził mu popełnieniem na jego szkodę przestępstwa, ponieważ takim wyjaśnieniom oskarżonego przeczą spójne, logiczne i stanowcze zeznania Z. M.. Pokrzywdzony kategorycznie zeznał, iż oskarżony groził mu pobicie, spowodowaniem obrażeń ciała, pozbawieniem życia. Podał on też, iż obawiał się spełnienia tych gróźb, ponieważ w jego ocenie oskarżony jest osobą niebezpieczną. O tym, iż pokrzywdzony rzeczywiście obawiał się oskarżonego świadczy okoliczność, iż o fakcie zagrożenia zawiadomił niezwłocznie funkcjonariusza policji.

Oceniając wiarygodność zeznań pokrzywdzonego, Sąd uwzględnił nadto okoliczność, iż przedstawiona przez niego relacja znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadka P. J.. Z zeznań tego świadka wynika jednoznacznie, iż

słyszał część rozmowy telefonicznej prowadzonej przez pokrzywdzonego, bowiem Z. M. włączył w telefonie funkcję głośnomówiącą. Przytoczył on też zapamiętane przez siebie słowa, jakie zostały skierowane do pokrzywdzonego: „Do wieczora już nie żyjesz”. P. J. opisał ponadto zachowanie pokrzywdzonego w trakcie tej rozmowy oraz po jej odbyciu. Z jego relacji wynika, iż Z. M. rzeczywiście był bardzo przestraszony i obawiał się spełnienia tych gróźb przez oskarżonego.

W ocenie Sądu zeznania złożone przez Z. M. i P. J. są szczerze i prawdziwe, a jako takie w pełni zasługują na przyznanie im przymiotu wiarygodności. Ponadto relacje tych osób znajdują potwierdzenie w dowodzie z zarejestrowanego przez pokrzywdzonego nagrania fragmentu rozmowy, jaką oskarżony przeprowadził z pokrzywdzonym. Słowa, jakie zostały zarejestrowane w trakcie rozmowy telefonicznej ewidentnie świadczą o tym, iż oskarżony groził pokrzywdzonemu pozbawieniem życia. Nie sposób bowiem inaczej interpretować słów „Ty frajerze, godzina nastąpiła twoja. Dzisiaj frajerze”. Podkreślić w tym miejscu należy, iż oskarżony w toku rozprawy nie zakwestionował tego dowodu, potwierdzając, że to jego głos został na tym nagraniu zarejestrowany. W świetle powyższych okoliczności wiarygodność tego dowodu również nie budzi żadnych wątpliwości.

Sąd uznał także za wiarygodne dowody z wykazów połączeń telefonicznych oskarżonego i pokrzywdzonego. Dokumenty te w pełni potwierdzają fakt wykonania przez oskarżonego w dniu 24 września 2012 r., z posiadanego przez niego telefonu o nr (...), dwóch połączeń telefonicznych na nr (...), który należał do Z. M.. Dowody z tych dokumentów w pełni potwierdzają zeznania, jakie złożył pokrzywdzony Z. M., przecząc jednocześnie twierdzeniom Z. K., jakoby nie telefonował do pokrzywdzonego i nie groził mu.

Przymiot wiarygodności należało przyznać dowodom z pozostałych dokumentów zebranych w sprawie, w postaci opinii biegłego z zakresu informatyki J. P., opinii sądowo – psychiatrycznej, czy danych o karalności, których autentyczność i sposób przeprowadzenia nie były kwestionowane przez strony.

Konkludując Sąd uznał, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala w sposób nie budzący wątpliwości stwierdzić, iż oskarżony Z. K. w dniu 24 września 2012 roku w J., podczas rozmowy telefonicznej, groził Z. M. pozbawieniem życia oraz spowodowaniem obrażeń ciała, które to słowa wzbudziły u Z. M. uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, czym wyczerpał znamiona ustawowe przestępstwa z art. 190 § 1 k.k.

Zgodnie z brzmieniem art. 190 § 1 k.k. sprawcą występku groźby jest osoba, która dopuściła się groźenia innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba ta wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, co miało miejsce w przypadku działania oskarżonego. Oskarżony Z. K. działał umyślnie, z bezpośrednim zamiarem zmierzającym do wywołania u pokrzywdzonego obawy spełnienia gróźb. Treścią tych gróźb była zapowiedź popełnienia przestępstwa spowodowania obrażeń ciała oraz pozbawienia życia pokrzywdzonego. Swoim zachowaniem oskarżony oddziaływał na psychikę pokrzywdzonego w taki sposób, iż Z. M. mógł się obawiać i rzeczywiście obawiał się, że groźby te zostaną spełnione. Bezsprzeczne jest, iż wzbudzenie obawy w zagrożonym należy oceniać subiektywnie, nie zaś z punktu widzenia obiektywnego niebezpieczeństwa realizacji groźby. W subiektywnym odczuciu Z. M. groźby skierowane wobec niego przez oskarżonego traktował on poważnie i uznał ich spełnienie za rzeczywiście możliwe. Stan obawy pokrzywdzonego potwierdza też w swoich zeznaniach świadek P. J., opisując sposób zachowywania się przez Z. M. po usłyszeniu gróźb ze strony oskarżonego. Treść i forma wypowiedzianych przez oskarżonego gróźb, okoliczności, w jakich zostały one wyrażone, zdaniem Sądu, niewątpliwie uzasadniają przyjęcie, iż obawa Z. M. o prawdopodobieństwie realizacji gróźb była uzasadniona. Podkreślić w tym miejscu należy, iż brak zamiaru spełnienia wypowiedzianych gróźb nie ma żadnego znaczenia dla bytu przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. Do przyjęcia przestępstwa groźby karalnej nie jest bowiem istotny rzeczywisty zamiar spełnienia groźby, rodzaj przestępstwa, którego popełnieniem sprawca grozi ani cel, w jakim to czyni. Wszystkie powyższe uwagi odnoszą się do zachowania oskarżonego Z. K.. Oskarżony zamiarem swym obejmował urzeczywistnienie wszystkich ustawowych znamion przypisanego mu przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. Oskarżony działał przy tym w normalnej sytuacji motywacyjnej, zdając sobie sprawę zarówno z bezprawności, jak i karygodności swego postępowania.

Wymierzając oskarżonemu karę 4 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym Sąd uwzględnił całokształt okoliczności podmiotowych i przedmiotowych popełnionego przez niego przestępstwa, a zwłaszcza charakter jego czynu. Sąd baczyl też, aby wymierzona oskarżonemu kara była dostosowana do stopnia społecznej szkodliwości jego czynu, stopnia zawinienia oskarżonego, a także, aby wszechstronnie uwzględniała te cele, które stawiane są karze. Sąd miał przy tym na uwadze zarówno okoliczności łagodzące, jak i okoliczności obciążające sprawcę. Za okoliczność łagodzącą Sąd uznał dotychczasową niekaralność oskarżonego. Z kolei stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu w ocenie Sądu jest przeciętny. Do zdarzenia doszło w ramach konfliktu pomiędzy stronami umowy sprzedaży nieruchomości, z których każda uważa drugą osobę za nieuczciwą. Stopień zawinienia oskarżonego należało, w ocenie Sądu, uznać za znaczny. Oskarżony działał w normalnej sytuacji motywacyjnej, zdając sobie sprawę zarówno z bezprawności, jak i karygodności swego postępowania. Działanie oskarżonego cechowało się lekceważącym podejściem do podstawowych norm porządku prawnego. Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu Sąd uwzględnił, iż swoim zachowaniem oskarżony godził w ważną normę porządku prawnego w państwie, jaką jest wolność człowieka. Z punktu widzenia jednostki, obok ochrony życia, zdrowia i własności, wolność jest najcenniejszym dobrem, stojącym wysoko w hierarchii dóbr chronionych przez prawo karne. Normy prawne dotyczące tej sfery, w tym także normy prawno-karne, mają na celu strzec wolności obywateli w ich sferze psychicznej.

Biorąc pod uwagę wskazane wyżej okoliczności Sąd uznał, iż wymierzona oskarżonemu kara ograniczenia wolności będzie adekwatna do popełnionego przez Z. K. czynu. Kara w tym wymiarze winna uzmysłowić oskarżonemu nieopłacalność łamania prawa, stanowiąc jednocześnie przestrożę na przyszłość. Sąd miał przy tym na względzie cele, jakie wymierzona kara powinna spełnić wobec oskarżonego, a mianowicie przede wszystkim cele wychowawcze. Kara ta winna również wdrożyć oskarżonego do poszanowania zasad porządku prawnego. Tak ukształtowana kara będzie także realizowała cele ogólnoprewencyjne i da wyraz zdecydowanego braku społecznej akceptacji dla tego typu zachowań.

Sąd uznał, iż wychowawczemu oddziaływaniu na oskarżonego służyć będzie orzeczenie w oparciu o przepis art. 72 § 1 pkt 7a k.k. w zw. z art. 36 § 2 k.k. zobowiązania do powstrzymania się od kontaktowania się z pokrzywdzonym Z. M.. Zobowiązanie to winno spełnić także funkcję prewencyjną, zapobiegając na przyszłość popełnieniu przez Z. K. przestępstwa na szkodę Z. M..

Ponadto na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. prawo o adwokaturze Sąd orzekł o przyznaniu kwoty 360 złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu sądowym na rzecz adwokata I. G. oraz kwotę 82,80 złotych tytułem podatku VAT.

Ponieważ pokrzywdzony Z. M. działał w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego, a nadto korzystał on z pomocy pełnomocnika adw. E. K. na podstawie art. 627 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwotę 432 złote tytułem zwrotu wydatków wynikających z zastępstwa procesowego. Na wysokość przyznanej kwoty miały wpływ okoliczności, iż oskarżyciel posiłkowy ustanowił pełnomocnika w postępowaniu sądowym, które toczyło się w trybie uproszczonym, a nadto rozprawa trwała dwa dni. Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o przyznanie Z. M. kosztów wynikających z zastępstwa procesowego w wysokości 2.000 zł, która to kwota wynika z umowy zawartej z pokrzywdzonym. Nie dołączył jednak ani oskarżyciel posiłkowy, ani jego pełnomocnik tejże umowy, ani też żadnego dokumentu potwierdzającego poniesienie tych kosztów. Tymczasem zwrot oskarżycielowi posiłkowemu wyłożonych przez niego kosztów zastępstwa procesowego powinien być uwarunkowany obowiązkiem wykazania poniesienia rzeczywistych wydatków z tego tytułu. Zgodnie z ogólnymi regułami to na osobie dochodzącej określonych roszczeń spoczywa obowiązek udowodnienia, że zostały spełnione przesłanki pozwalające na realizację jej uprawnień w zakresie zwrotu poniesionych wydatków. Udokumentowanie to było możliwe poprzez np. złożenie umowy zawartej między pokrzywdzonym a jego pełnomocnikiem, faktury czy rachunku potwierdzającego, że określona należność została na rzecz adwokata uiszczona. (vide: postanowienie SN z dnia 23.03.2011r. sygn. I KZP 1/11, LEX nr 738219, postanowienie SA w Katowicach z dnia 8.02.2012 r. sygn. II AKz 61/12, LEX nr 1171240). Skoro

zatem oskarżyciel posiłkowy nie udokumentował w żaden sposób poniesienia wydatku w wysokości 2.000 zł na rzecz adwokata E. K. to zasądzeniu winna podlegać kwota odpowiadająca stawce minimalnej określonej rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych, z uwagi na trudną sytuację majątkową oskarżonego, pozostającego na rencie, otrzymującego świadczenie w wysokości niewiele ponad 300 zł miesięcznie i posiadającego na utrzymaniu syna, Sąd zwolnił go od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych oraz opłaty.